

Redakcja "Dąbrówki pod Lupą" powraca po wakacjach

Drodzy Uczniowie!

Witamy Was po wakacjach. Nasza redakcja zmieniła trochę swój skład, bo pożegnaliśmy ubiegłorocznych szóstoklasistów i przyjęliśmy do naszego zespołu chętnych z obecnej klasy czwartej. W tym roku będziemy

opisywać aktualne wydarzenia z życia naszej szkoły oraz te tematy, które Was szczególnie interesują. **Jeśli jesteście zainteresowani tworzeniem naszej gazety,**

zapraszamy do współpracy.

KOŁO HUMA- NISTY- CZNE

Redakcja "Dąbrówki pod Lupą" spotyka się w każdy piątek na szóstej i siódmej godzinie lekcyjnej. Można też pisać i wstawiać zdjęcia w domu lub każdym innym miejscu, w którym jest dostępny komputer i Internet. Jest to możliwe dzięki platformie Junior Media, która umożliwia tworzenie gazetek szkolnych uczniom w całej Polsce. Dlatego też naszą gazetkę i to, co dzieje się w naszej szkole, może zobaczyć dowolny uczeń pochodzący z dowolnego miejsca w Polsce.

**każdy piątek
godz.13 - 14.30**

W numerze:

**Nasza
szkoła
70 lat temu
- opowiada
pan Józef
Stopczyk**

**Nasze pasje
- uczniowie
pokazują
swoje
talenty
poetyckie
i mówią
o zaintereso-
waniach**

**Uśmiej się
po pachy
- wybór
najfajniejszych
dowcipów
o Jasiu, babie
u lekarza
i innych**

**Szkoła na
6 z plusem
- opinia
Mateusza
Cybulskiego
nowego
ucznia
naszej
szkoły**



w y d a r z e n i a w s z k o l e

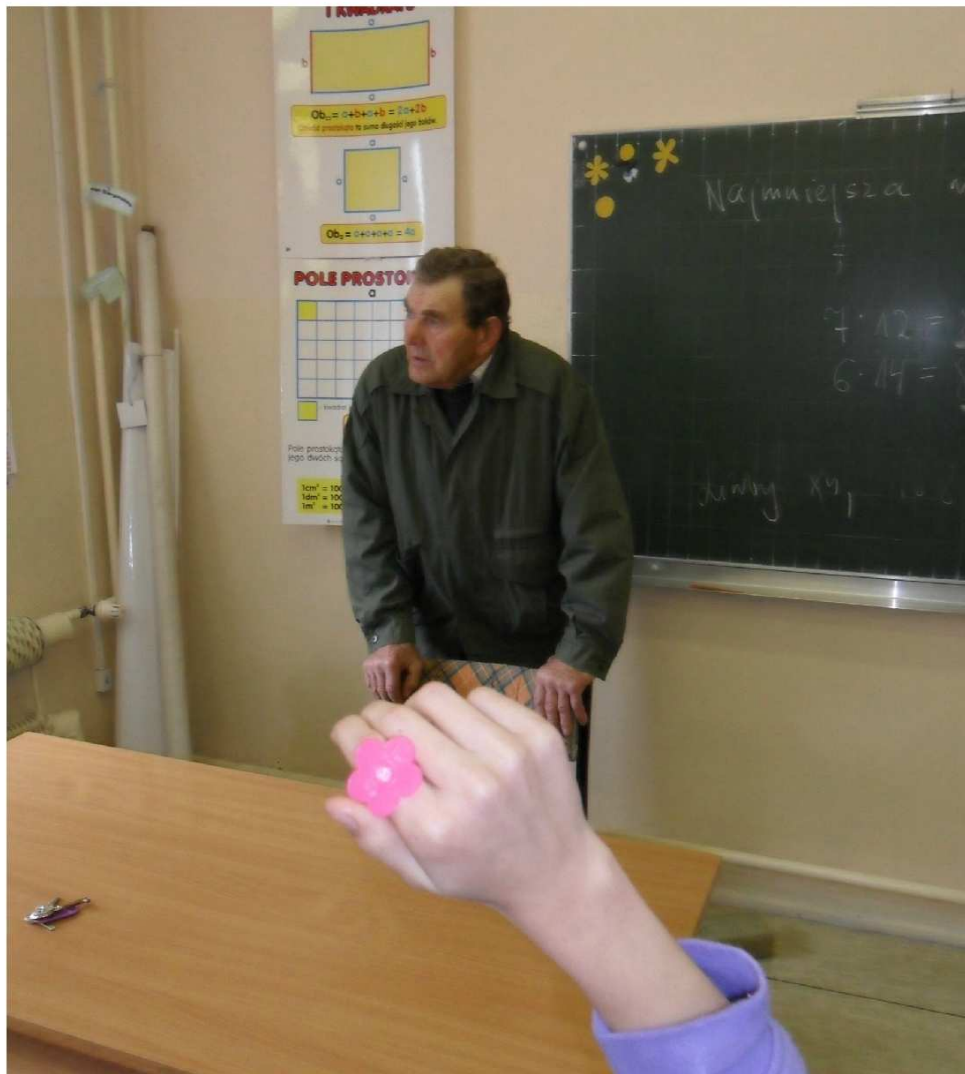
Spotkanie z panem Józefem Stopczykiem

7 października 2011 roku naszą szkołę odwiedził pan Józef Stopczyk (wśród rodziny i przyjaciół znany jako Stefan).

Pan Stopczyk przybył do naszej szkoły na zaproszenie skierowane do osób pamiętających dawne dzieje szkoły. Spotkał się w sali matematycznej z uczniami klas 4 - 6. Wspomnienia pana Stopczyka dotyczyły czasów II wojny światowej oraz pierwszych lat po wojnie. Po jej zakończeniu, gdy pan Józef wrócił do szkoły, miał 9 lat i trafił do trzeciej klasy. Mieliśmy mnóstwo pytań dotyczących naszej szkoły w tym trudnym czasie.

Dowiedzieliśmy się między innymi, że:

- 1.** Przed II wojną światową szkoła zbudowana była z drewna.
- 2.** W czasie wojny w drewnianym budynku szkolnym mieścił się szpital.
- 3.** Podczas wojny nauka była zakazana, ale niektórzy uczniowie spotykali się z nauczycielami w



domu państwa Palmowskich.

- 4.** Któregoś razu podczas lekcji do domu p. Palmowskich wkroczyli Niemcy. Zabronili dalszej nauki. Pan Józef schował się wtedy pod łóżko i z ukrycia obserwował przebieg zdarzenia.
- 5.** Zaraz po wojnie

w szkole były średnio 3 - 4 lekcje dziennie; rachunki, geografia, historia i język polski.

- 6.** Oceniano w skali 1 - 5.
- 7.** W każdej klasie (początkowo były tylko 3) był piec, w którym zawsze paliła woźna.
- 8.** Podczas lekcji uczniowie pracowali

w szkolnym sadzie, uczyli się uprawiać pole.

- 9.** Na lekcjach panowała cisza, uczniowie byli bardzo zdyscyplinowani.
- 10.** Gdy uczeń był niegrzeczny, szedł do kąta. Zdarzało się, że nauczyciel ciągnął go za ucho.
- 11.** Lekcje odbywały



Pan Stopczyk cierpliwie odpowiadał na wszystkie pytania uczniów.

Podziękowanie

Uczniowie oraz nauczyciele Szkoły Podstawowej w Dąbrówce Wielkiej składają panu Józefowi Stopczykowi serdeczne

podziękowania za złożenie nam wizyty i podzielenie się cennymi dla nas wspomnieniami dotyczącymi szkoły. Dzięki nim jesteśmy bogatsi o wiedzę dotyczącą naszych korzeni.

się w soboty, a środy były wolne.

12. Na Malince były bagna, które, gdy woda wzbierała, wylewały się na wieś. Zimą woda zamarzała wokół szkoły i uczniowie mieli frajdę z powodu gigantycznej ślizgawki.

13. Obecnie

na lekcjach panuje taka swoboda wśród uczniów, która w czasach dzieciństwa pana Stopczyka byłaby niedopuszczalna.

**A. Kmieć
i B. Tworski**

Przebój Eneya w wersji piąto i szóstoklasistów "Dobry dzień, dobry dzień. To twoja szkoła wita cię, hello."

Dobry dzień, przywita ciebie szkoła antydepresyjna. Ósma rano to godzina dla nas wręcz kontrowersyjna. Uczyć się rano nikt ochoty tu nie ma. Miękką kołderka - o tym marzy dusza ma. Kto odda setki moich nieprzespanych dni? Dobry dzień, szkoło, dobry dzień, to my!
ref.: Dobry dzień, dobry dzień. To twoja szkoła

wita cię, hello.[2x]
Przerwa, sklepik, teraz druga lekcja, to informatyka. Włącz szare komórki, bo się zbliża już matematyka. A po wufie każdy siły już nie ma, Lecz tak naprawdę w naszej szkole wszystko gra. Chciałbym zostać w niej do końca swoich dni. Szkoło, dzięki ci, co złego, to nie my.



Dzień Edukacji Narodowej na śpiewająco

Dnia 17 października w szkole w Dąbrówce odbyło się przedstawienie z okazji Dnia Nauczyciela. Przedstawienie to było przygotowane przez p. Anetę P. wraz z uczniami z klasy 5 i 6. Kilka dni później obejrzała je cała szkoła.

Na początku przedstawienia przewodnicząca szkoły złożyła życzenia nauczycielom. Następnie aktorzy zaśpiewali piosenkę pt. "Dobry dzień". Na końcu wszyscy widzowie bili brawa.

Adam Kmieć

w y d a r z e n i a w s z k o l e

Sprężyna rozkręciła całą szkołę

Spontaniczny pomysł na zabawę zintegrował klasy 4 - 6

Zwykła sprężyna i 6 osób... Oto sposób na ciekawą i fajną zabawę.

Rozpoczęło się od 6 osób. Następnego dnia cała szkoła dołączyła do zabawy. A to wszystko dzięki wynalacom gry w „sprężciasto”:

Oli Sygule, Mateuszowi Cybulskiemu, Hubertowi Maciaszczykowi, Adrianowi Kralkowskiemu, Joannie Mikołajczyk i Emilce Ciesielskiej.

To oni 18 października z nudów wpadli na pomysł, aby zrobić niepowtarzalną grę z jednej prostej sprężyny. Zabawa polegała na tym, aby przeskakiwać nad wirującą sprężyną. Jedna osoba kręci się w miejscu, trzymając sprężynę w ręku



Kreatywność nie zna granic...

Zdaniem pani Anety Pilarskiej:

uczniowie, którzy wymyślili tę zabawę, zasługują na wzorowe

oceny z zachowania. Nie tylko pokazali ciekawy sposób odpoczynania od nauki, ale zachęcili do zabawy wiele dzieci. To doskonały przykład pomysłowości i pozytywnej energii, która zachęca do działania.

i dzięki temu wprawia się ona w ruch. Kogo dotknie wirujące narzędzie, odpada. Trafiona osoba wchodzi do środka i kręci sprężyną.

A. Syguła i M. Cybulski

**Co dalej?
Czy zabawa przyjmie się na dobre i zdobędzie popularność wśród uczniów? Jaka będzie następna wymyślona zabawa???????**

**P
R
O
P
O
Z
Y
C
J
A**

Uczniowie !
Może warto odkurzyć stare zapomniane zabawy, takie jak "szczur", "berek", skakanie w gumę, kapsle... Można zorganizować konkurs na najlepszą zabawę, zrobić pokaz tych zabaw lub zorganizować cały dzień im poświęcony. Gdyby spodobały się

Wam te zabawy, skończyłyby się nudy podczas przerw. Aktywnie i wesoło spędzilibyście czas oraz integrowalibyście się z uczniami wszystkich klas. **Czekam na Wasze propozycje, co z tym zrobić.** Mogłoby to być niezłe wyzwanie dla SU.

A.Pilarska

V Rajd Edukacyjny Szlakiem Walk

16 września 2011 roku uczniowie naszej szkoły wzięli udział w V Rajdzie Edukacyjnym Szlakiem Walk Wrześniowych. Rajd zaczął się od krańcówki na Strumianach. Od samego początku towarzyszyli nam żołnierze

z łódzkiego Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej Strzelcy Kaniowscy. Najpierw marszem poszliśmy do Białej. Na cmentarzu w Białej wójt gminy Zgierz złożył wieniec kwiatów na grobie poległych w Kęślinach. Potem poszliśmy do Kęślin na



Wrześniowych

miejsce bitwy przy obecnym Monarze. Był krótki odpoczynek i chwila dla reporterów. Następnie wracaliśmy do Szczawina, gdzie czekały na nas kiełbaski i herbata. W rajdzie brało udział około 100 osób! Było ciężko, ale wytrwaliśmy. Co prawda, nasz grupa

doszła jako ostatnia, ale było fajnie. Podczas wędrowki wspierały nas p. Iwona Dębowska i Aneta Pilarska.

Natalia Pawlak

n a s z e p a s j e

Drzemią w nas ukryci poeci!

Na języku polskim

Klasy piąta i szósta w skupieniu odkrywały swoje **niezwykłe talenty.**

Właśnie podczas pisania wierszy okazywali swą wrażliwość, mądrość i pomysłowość.

Lekcja muzyki

Najbardziej lubię w szkole lekcje muzyki

lecz nie gardzę innymi lekcjami choćby gimnastyki

Aleksandra Niemiec

Jestem

Jestem ogrodnikiem - pielęgnuję, dbam i czekam na efekt. Jestem medium - nawiązuję kontakt z innymi od nas. Jestem saperem - detonuję i rozwalam moje złe chwile. Jestem kucharzem - przypalam moje złe cechy, a dobre przyprawiam.

Jestem archeologiem - badam i odnajduję charakter innych.

Adam Kmieć



Jestem

Jestem mechanikiem, bo cały czas napraewiam swoje życie. Jestem kucharką, bo szukam nowych smaków życia.

Jestem dyrektorką, bo rządę moją siostrą. Jestem sprzątaczką, bo porządkuję myśli w mojej głowie. Jestem alpinistką, bo powoli wspinam się na szczyt.

Klaudia Polasinska

Jestem

Jestem ochraniarem, chronię siebie i swoich bliskich przed niebezpieczeństwami. Jestem muzykiem,

komponuję swoje życie nuta po nucie. Jestem kucharzem, smakuję nowych potraw życia. Jestem sprzątaczką, porządkuję swoją wiedzę. Jestem trenerem, trenuję

siebie i staram się trenować innych. Jestem dyrektorką własnego życia...

Agnieszka Karolak

Taki jestem Lekcja sportu

Jestem woźnym: staram się wyczyścić, uporządkować, pozbierać i poskładać myśli. Jestem rolnikiem: pielęgnuję i podlewam nauką swe życie. Jestem naukowcem: wynajduję, uczę siebie i innych oraz odkrywam świat. Jestem malarzem: maluję świat oraz nowe jutro, tak, aby każda chwila życia (mojego i innych) była lepsza,

ciekawsza i coraz bardziej niezwykła. Jestem kaskaderem: zażywam częstej adrenaliny i niebezpieczeństwa dla korzyści mojej i wygody innych. Jestem narciarzem: próbuję jak najszybciej wzbić się na szczyt. Jestem lekkoatletą: próbuję jak najszybciej i skutecznie dotrzeć do celu. I właśnie taki jestem...

Mateusz Cybulski

Najbardziej lubię w szkole lekcje sportu

gramy na niej w piłkę hokeja i ćwiczymy gimnastykę

Weronika Płucińska



Księżyc

Księżyc budzi się czas nieokreślony

czas wlecze się wolny ukryty

Mateusz Cybulski



nasze pasje

Uczniowie naszej szkoły opowiadają o swoich zainteresowaniach

Bardzo lubię zwierzęta, ale nie lubię kotów, ponieważ koty przynoszą myszy i szczury do domów. Ja bym mogła mieć w domu schronisko. Lubię także oglądać zdjęcia psów. Mam psa. Jest czarno-jasnobrązowy. Lubi gryźć i drapać, szybko biega.

Emilia Ciesielska

Bardzo interesuje mnie **muzyka**. W klasie piątej zyskałem miano **aktora** na madal. Lubię również przeżywać nowe **przygody**. Cieszę mnie nowe **kółka szkolne**, na których mogę się wykazać. Jestem również ciekawy życia. Moimi ulubionymi zwierzętami są **koty i konie**. Nie przepadam za gramami komputerowymi, gdyż zajmują one za dużo wolnego czasu, a szybko mi się nudzą... Lubię natomiast czytać **książki** przygodowe.



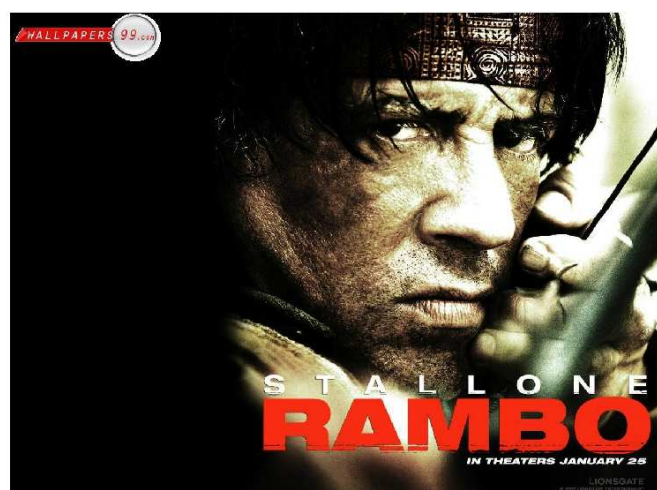
Ważne jest by nie zapominać o pasjach, bo jedynie one mogą wzbudzić nas na szczyt. I choć czasami ten szczyt jest trudny do osiągnięcia, trzeba wierzyć, że w końcu się uda...

Muzyk, aktor i redaktor, Wierszokleta i poeta. Osiągnąłem wszystko to, co pisane mi było. Z mechanikiem pójdę w świat, a z muzykiem za pan brat.

Mateusz Cybulski

Interesuję się wojennymi filmami jak "RAMBO". W tym filmie lubię to, że jest dużo walk. Lubię też bawić się w wojnę z moim siostrzeńcem. W tych zabawach zawsze się bijemy na niby. Myślę, że są inni chłopcy, którzy lubią to samo, co ja.

Hubert Maciaszczyk



Moja pasja to mechanika, czyli naprawianie rowerów i traktorów. Mam cztery rowery, ale tylko jeden rower jest sprawny, a reszta rowerów jest rozwalona. Chcę

resztę rowerów rozebrać i sprzedać na części. Bardzo lubię jeździć traktorem. A w traktorach interesuję się mechaniką. Jeżdżę sam traktorem ze wszystkimi maszynami rolniczymi.

Łukasz Kaczmarek

Marysia o swoich zwierzętach: psach i kocie

Mam na imię Marysia. Mam cztery zwierzęta. Pierwszy pies wabi się Ciapa, drugi Dino, trzeci Azor, a czwarty to jest kot. Nazywamy go Cukierkiem. Mój kotek lubi się bawić sznurkiem, śmieciami, odbija kamień, jakby grał w hokeja. Ciapa lubi głośkanie i bawić się z

kotem, a także biegać z synkami na podwórku. Lubi też zjadać kotu karmę. Dino i Azor mieszkają w kojcach. Lubią kłócić się i wariować. Dino zawsze przegryza deski, a kiedy jest dziura w ścianie, to przechodzi przez nią do brata. Lubi ganiać za piłką. Azor wygląda



przez płot, stojąc na dachu budy na dwóch łapach jak słup. Lubi też biegać wokół budy. Wszystkie psy lubią się bawić z Cukierkiem. Najlepiej wychodzi to Ciapie. Dwa lata temu straciliśmy suczkę Dianę. Była dobrą opiekunką dla dzieci - miała ogromną cierpliwość.

Kiedy mama była w ogródku, Diana siedziała w domu. Jak się budziłyśmy, to wybiegała po mamę. Rodzice mogli być w innym pokoju z psem, a jak płakałyśmy, to suczka pierwsza słyszała.

Maria Gawlik

o p i n i e

Szkoła marzeń według Mateusza Cybulskiego

Szkoła na medal

Przyjazna uczniom szkoła to:

- 1)Otwartość nauczycieli na pomysły uczniów.
- 2)Częsta pomoc nauczycieli.
- 3)Mili nauczyciele pomagający w rozwijaniu zainteresowań uczniów.

Rzadko zdarza się szkoła posiadająca wszystkie te cechy, lecz znam wyjątek. W odróżnieniu od innych, Szkołę Podstawową w Dąbrówce Wielkiej oceniam jako **szkołę na medal**.

Jest to szkoła bezstresowa i przyjazna dzieciom.



Szkoła traktuje ucznia jak pojemnik informacji, zapominając, że to planeta wyobraźni.

Prawdziwa szkoła życia zaczyna się od lekcji pokory.

Wiedza nie ma właściciela.

Oceny w szkole są jak ceny z biedronki - zawsze niskie.

:)
Nauczycielka oddaje Jasiowi zeszyt z wypracowaniem domowym i mówi:
- Same błędy! Znów niedostateczny! Jasio mruczy pod nosem:
- Biedny tato...

10 zasad dobrej szkoły:

- 1)Otwartość nauczycieli.
- 2)Wzajemna pomoc.
- 3)Wzajemna przyjaźń.
- 4)Brak agresji i nienawiści.
- 6)Zadania pozwalające na łatwiejsze przyswajanie nauki.
- 7)Pomoc w rozwijaniu zainteresowań.
- 8)Wspólne poglądy.
- 9)Akceptacja

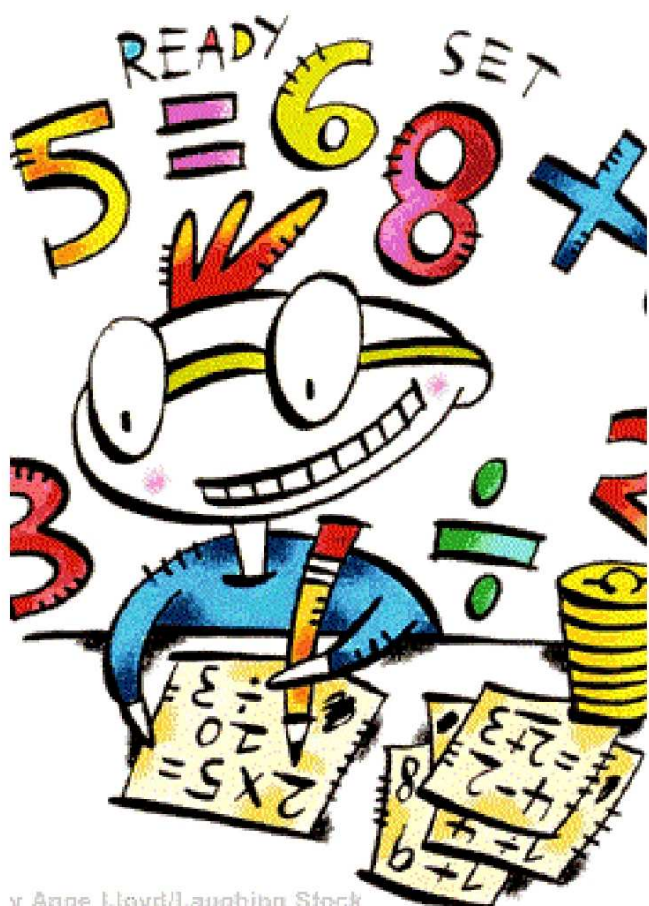
i empatia.
10)Dobra szkoła nie musi mieć koniecznie wysokiego poziomu.
Najważniejsza zasada: szkoła powinna dążyć do tego, by młody człowiek opuszczał ją jako harmonijna osobowość, a nie jako specjalista.

Dąbrówka to szkoła przyjazna

Jestem uczniem klasy VI. Wraz z dziewięcioletnim bratem uczę się w Szkole Podstawowej w Dąbrówce Wielkiej. Jesteśmy tu uczniami piątkowymi. Moim zdaniem stało się tak, ponieważ jesteśmy traktowani w sposób



indywidualny i spotykamy się z dużym zainteresowaniem ze strony nauczycieli.



z życia gwiazd

Załamana Selena i Justin celebryt... :(

Co na to Selena?

Gdy usłyszały to fanki Biebera, zaczęły prześladować Selene. Tak mówią media. Biedna dziewczyna dochodziła już do załamania psychicznego. Cytuję jedną z fanek Justina: "Żal mi dziewczyny." Myślę, że takim zachowaniem, Justin może stracić zaufanie fanek...

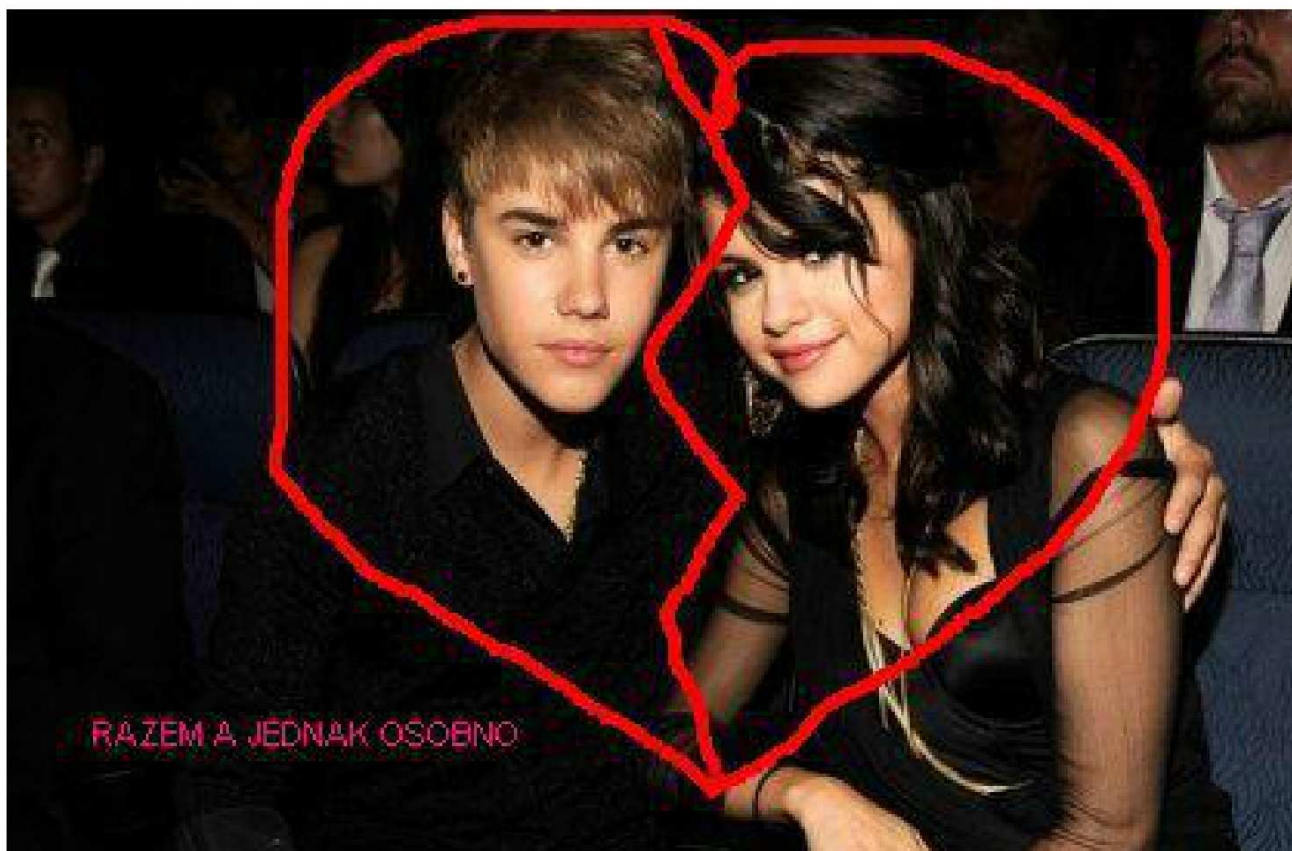
:)

Jaki jest efekt długiego oglądania "M jak Miłość"? - Mroczki przed oczami.

opracowali: M. Cybulski i A. Karolak

Czy Justin robi wszystko dla sławy? Widać Bieber nie jest zadowolony ze związku z Selena albo jest na tyle głupi, że dla sławy podrywa fanki i inne gwiazdy...

Załamana Selena już nie wie, co ma ze sobą zrobić. Pomimo tego, że Justin jest jeszcze młody i ma 17 lat, to zaczyna bawić się w głupie gierki typu: zdrady, pocałunki, wyjazdy we dwoje... Justin tak naprawdę jeszcze nie wie, co to jest PRAWDZIWA miłość. Wydaje mi się, że kocha Selene z dwóch powodów. Pierwszy jest taki, że chce zyskać więcej sławy, drugi, bo chce zobaczyć, jak to jest z kimś chodzić, ale powinien być wierny... Justin też wykorzystuje to, że jest gwiazdą, żeby



manipulować dziewczynami. Biedne nie wiedzą, co je czeka. Gdyby się z nim spotkały... To tylko od czasu zależy, kiedy Selena

zmądrzeje i go porzuci. Podobno Justin także myśli znów o swojej byłej Jasmin. Jest piękna tak samo jak Selena. "Młody Justin bardzo

szybko stał się bardzo sławny i także nie zamierza chodzić z jedną dziewczyną." Jest to tekst osoby z otoczenia Justina Biebera. Już na

początku związku Justin i Selena wydawał się tylko ściemą, a co gorzej, był USTAWIONY!



Whitney Houston z głową w chmurach?

Piosenkarka Whitney Houston o mały włos nie została wyrzucona z samolotu linii Delta Airlines. Gwiazda nie chciała zapiąć pasów podczas startu. Piosenkarka wsiadła na pokład samolotu w Atlancie. Kiedy jedna z osób z załogi poprosiła ją o zapięcie pasów, stanowczo odmówiła. Dopiero kiedy zagrożono

artystce wyrzuceniem z samolotu, zgodziła się, by ktoś zapiął jej pasy. Obrażona uznała, że sama tego nie zrobi. Osoba z otoczenia piosenkarki zapewnia, że Houston była lekko zdenerwowana podczas incydentu. Zależało jej jedynie, by szybko dotrzeć do Detroit, gdzie pracuje na planie swojego nowego filmu.

opracował M. Cybulski

PROJEKT IZABELA

Gwiazda serialu "Klan" już niebawem zadebiutuje w nowej roli. Izabela Trojanowska zostaje projektantką. Wiosną 2012 roku na rynku pojawi się jej kolekcja odzieży o wdzięcznej nazwie **Mona Iza**.

- Modele ubrań, które się w niej znajdują, są już prawie gotowe - zapewnia Trojanowska. - Kobiety będą w nich wyglądały pięknie! Kolekcja będzie wyszczuplająca,



wydłużająca nogi - ujawnia gwiazda. Kolekcję będzie można kupić na razie tylko w Internecie, ale z czasem artystka chciałaby otworzyć własny butik.

opracował M. Cybulski

u ś m i e c h n i j s i ę

Subiektywny wybór dowcipów według M. Cybulskiego

WGRYŻ SIĘ
W A, B, RH+

W czym wampiry jedzą posiłki?

- W naczyniach krwionośnych.

ZAGADKA

Od trzech dni nic mi się nie chce.

Co to jest za dzień?

Odp.: Środa.

Przychodzi baba do lekarza...

Przychodzi baba do lekarza ze szkłem w nodze i mówi:
- Panie doktorze, w lewą nogę wbiło mi się szkło.
- Bardzo mi przykro, ale przyjmuję tylko do 18.
Lekarz wyjął szkło z nogi, włożył do oka i mówi:
- Okulista jest do 20:00.



Przychodzi baba do lekarza. Lekarz się pyta:
- Co się pani stało w nogę?
- Kopnął mnie prąd.
- A w drugą?
- Oddałam mu..

Przychodzi baba do lekarza z mózgiem na rękach i mówi:
- Panie doktorze, to się w głowie nie mieści!!!!

Przychodzi baba do lekarza z kranem na czole i w ręce trzyma chipsy. Lekarz pyta:
- Co pani dolega?
- Kranczips.

Przychodzi baba z drutem w uchu, a lekarz się pyta:
- Co pani robi?
- Słucham metalu.

O zwierzętach

Żółw, wchodząc na szczyt góry, śpiewał:
~Za rok, może dwa...
Po odniesieniu listu, schodząc z góry, śpiewa:
~40 lat minęło...

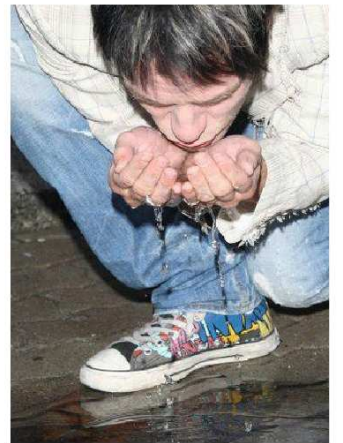
Rozmawiają dwa pająki:
~Co robisz?
~Odbijam motyle.
~A skąd masz?
~Ściągnąłem z sieci.

Kubuś rozmawia z Prosiaczkim:
~Wiem, kim będziesz w przyszłości...
~A co? Czytałeś mój horoskop?
~Nie, książkę kucharską...

O Jasiu

Na przyrodzie pani pyta Jasia:
~Jasiu, co to za zwierzę?
~Toperz.
~Chyba nietoperz.
~Jak nie toperz, to nie wiem...

Mama widzi, że Jasio pije wodę z kałuży:
~Jasiu, nie pij tego, tam żyje mnóstwo bakterii.
~Już nie, przejechałem je rowerem.



O Jasiu ciąg dalszy

Jasio z babcią idą do kościoła. Babcia mówi:
- Moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina.
Jaś mówi:
- Babci wina, babci wina, babci bardzo wielka wina.

Arka Noego
Katechetka pyta Jasia:
- Jasiu, kto zbudował Arkę?
- No... E...
- Bardzo dobrze, siadaj piątka.

Na lekcji matematyki pani mówi do Jasia:
- Jasiu, ściągałeś od Małgosi.
- Skąd pani wie? - pyta Jaś.
- Bo w zadaniu 5 Małgosia napisała "nie wiem", a ty napisałeś "ja też".

Jasio krzyczy do swojej mamy:
Mamo! Jadę bez jednej ręki!!
Po jakimś czasie:
- Mamo! Jadę bez dwóch rąk!
Po chwili:
- Mamo! Jadę bez zębów.

